

# Mieczysław Świącicki , Nie wołaj mnie

Nie wołaj mnie  
Nie wołaj mnie  
przestań , nie trzeba  
wróć do pokoju  
zamknij drzwi  
z konającego sływa nieba  
słońce  
ogromna kropla krwi

muszę tu jeszcze stać na chłodzie  
aż mnie okryje deszcz i mrok  
muszę tu jeszcze stać, ktoś jest w ogrodzie  
słyszę w westchnienie, szept i krok

odejdz od okna  
nie płacz, miła  
musze tu stać aż wszędzie nów  
dawna to sprawa i zawiła  
i nie ma na to żadnych słów

woła mnie, wzywa cichym śpiewem  
spoza gałęzi, jak zza krat  
nabrzmiały łzami, drżący gniewem  
mój własny głos sprzed wielu lat